

# S A M O R Z A D

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH.</p> <p>OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.</p> <p>KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA 1—276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA 1. MARSZAŁKOWSKA 81a</p> <p>TELEFONY: REDAKCJI 8.79-77. ADMINISTRACJI 9.61-92.</p> <p>Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., <math>\frac{1}{2}</math>—str. 175 zł., <math>\frac{1}{4}</math> str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., <math>\frac{1}{2}</math> str. 125 zł., <math>\frac{1}{4}</math> str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50<sup>0/0</sup> drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., <math>\frac{1}{2}</math> str. 60 zł., <math>\frac{1}{4}</math> str. 30 zł.</p>
--	--	--

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XX.

WARSZAWA, 18 GRUDNIA 1938 r.

nr 51

TREŚĆ nr 51. Uwagi o projekcie ustawy o publicznej służbie zdrowia — *J. Stamirowski*. Projekty ustawy o zniesieniu samorządu szkolnego — *S. M.* Sprawa aresztów gminnych w Sejmie — *El.* Na marginesie ostatniego Sejmiku Wojewódzkiego w Poznaniu — *K.* Co pisać inni: „Preliminarz budżetowy w samorządzie terytorialnym a popieranie rolnictwa. — *A.* Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy. Przegląd wydawnictw.

## Uwagi o projekcie ustawy o publicznej służbie zdrowia

W pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu niepodległości uchwalono dość dużo ustaw, mających na celu zaspokojenie różnych doniosłych potrzeb publicznych, które to ustawy wcale lub prawie wcale nie zostały wykonane w życiu, gdyż w realnym układzie naszych warunków społecznych i możliwości finansowych brakowało podstaw do pięknie zaprojektowanego przez ustawodawcę pełnego zaspokojenia tych potrzeb publicznych. Jeszcze i teraz zdarza się czasem, iż wypływa jakiś tego rodzaju projekt, nie liczący się z realnymi warunkami naszej rzeczywistości; a pojawienie się takiego projektu zwykle wywołuje w prasie głosy takiej treści: nareszcie zaspokojenie tak doniosłej potrzeby dla podniesienia gospodarczego, kulturalnego czy zdrowotnego stanu naszej wsi wchodzi na drogę realizacji, bo oto opracowany został projekt takiej a takiej ustawy.

Czytając lub głosząc podobne wyrazy zadowolenia, zapominamy o 2 rzeczach: 1) wydanie ustawy samo przez się nie stwarza warunków dla jej realizacji; 2) ustawa, która, nie mając warunków pełnej realizacji, staje się całkowicie lub częściowo tylko ozdobą Dziennika Ustaw, podważa podstawy praworządności.

Te uwagi nasuwają się przy czytaniu wniesionego do Sejmu projektu ustawy o publicznej służbie zdrowia, sprzecznego z ustaloną w podstawowych ustawach samorządowych zasadą, że na samorząd nie mogą być nakładane nowe obowiązki bez jednoczesnego otwarcia mu nowych źródeł dochodowych dla pokrycia wydatków koniecznych dla wykonywania tych obowiązków.

Według tego projektu dla podniesienia stanu zdrowotnego w całym kraju, podniesienia stanu sanitarnego osiedli, zapobiegania chorobom, projektowania i kontrolowania względnie prowadzenia wszel-

kich urządzeń i zakładów sanitarnych, leczniczych i leczniczo - zapobiegawczych itd. powiatowe związki samorządowe, miasta i gminy wiejskie mają utrzymywać z własnych funduszy odpowiednią ilość lekarzy i innego niezbędnego personelu fachowego, jako to pielęgniarek, położnych, kontrolerów sanitarnych i innych. Jeżeli zdolność finansowa odnośnych związków samorządowych według oceny wojewody na to nie pozwala, może wojewoda zezwolić na utrzymywanie jednego lekarza okręgowego na 2 — 3 gminy. Jeśli i na to środków brak, Minister Opieki Społecznej może na wniosek wojewody odroczyć wykonanie tego obowiązku. Równoległe z tym mają pow. zw. sam., miasta i gminy wiejskie zakładać i utrzymywać ośrodki zdrowia, jako podstawowe instytucje dla realizacji zamierzonej akcji. W razie braku środków — za zezwoleniem wojewody jeden ośr. zdr. na 2 — 3 gminy. Gdy i na to środków brak, wojewoda może odroczyć wykonanie tego obowiązku. W wyjątkowych wypadkach związki samorządu terytorialnego mają otrzymywać pomoc od Państwa w granicach przewidzianych na te cele w budżecie kredytów.

W art. 6 omawianego projektu ustawy w następujący sposób ujęte zostały zadania ośrodka zdrowia: krzewienie higieny i podnoszenie stanu zdrowotnego ludności, a w szczególności sprawowania opieki higieniczno - lekarskiej nad matką i niemowlętami, dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym, zwalczanie chorób społecznych i zakaźnych, piecza nad higieną otoczenia, udzielanie pomocy leczniczej w nagłych przypadkach; ponadto ośrodki zdrowia mogą leczyć ubogich chorych, udzielać pomocy leczniczej i położniczej funkcjonariuszom państwowym, pracownikom samorządowym, osobom ubezpieczonym w ubezpieczalniach społecznych i innym.



Wymienienie wśród obowiązkowych zadań ośr. zdr. pomocy leczniczej w nagłych przypadkach, a dalej użycie w końcowym zdaniu wyrazów: *ponadto ośr. zdr. mogą leczyć...* wskazuje na to, że w myśl omawianego projektu lecznictwo ogólne ma być za ledwie tolerowanym, a nie zasadniczym działem pracy ośr. zdr., że w niedopowiedzianych intencjach autorów projektu leży zachowanie lecznictwa ogólnego osób, nie należących do kategorii ubogich ani do kategorii uprawnionych ustawami ubezpieczeniowymi lub innymi, a więc np. drobnych i średnich rolników, samodzielnych rzemieślników itp., jako nietykalnej domeny zarobkowej lekarzy wolnopraktykujących. Tymczasem życiowe warunki naszych wsi i miasteczek gwałtownie domagają się uprzystępnienia lecznictwa ogólnego wielomilionowym rzeszom, które za pomoc leczniczą w chorobie powinny płacić cośkolwiek, ale dla których w dzisiejszych warunkach leczenie kogoś z rodziny w cięższej chorobie jest bądź niedościgłym marzeniem, bądź groźbą ruiny majątkowej. Te braki są najżywiej odczuwane przez ludność wiejską.

Katastrofalny brak lekarzy po wsiach i miasteczkach, niechęć lekarzy do osiedlania się na prowincji oraz ubóstwo finansów samorządowych muszą jeszcze przez długie lata wytwarzać taką sytuację, że, jeśli gdzie powstanie gminny lub okręgowy na parę gmin ośr. zdr., to lekarz gminny lub okręgowy będzie jednocześnie kierownikiem ośr. zdr. i jednocześnie lekarzem wolnopraktykującym. Gdy do takiego lekarza zwróci się o poradę urzędnik państwowy lub samorządowy czy nauczyciel, to otrzyma poradę i lekarstwo — jedno bezpłatnie, drugie na ulgowych warunkach; a gdy się zwróci parumorgowy gospodarz, to usłyszy: lecznictwo ogólne to sprawa mojej prywatnej praktyki, płać, bracie, pełną normalną taksę. Jakże trudno będzie w takich warunkach zdobyć sympatię i zaufanie ludności dla ośr. zdr.! A przecie ta sympatia i zaufanie, to kardynalny warunek owocności pracy ośr. zdr., jak zresztą każdej placówki społeczno - kulturalnej.

Praktyka życiowa wskazuje, że nawet w większych miastach, jeśli ośr. zdr. chce naprawdę pełnić służbę społeczną, a nie urzędować tylko, to nie może lecznictwa ogólnego ani pomijać, ani nawet spychać na dalszy plan. Czasem to się tuszuje, żeby nie wchodzić w otwarty konflikt z dyrektywami, otrzymywanymi z góry; ale w praktyce ulega się raczej wymogom życia niż papierowym dyrektywom. Uprzyszczenie lecznictwa ogólnego musi być podstawowym zadaniem gminnego ośr. zdr.; nie można go spychać na ostatni plan.

Tych uwag i wniosków bynajmniej nie osłabia to, że w art. 1 omawianego projektu wyliczenie zadań publicznej służby zdrowia rozpoczyna się od „zwalczania chorób i zapobiegania im“ oraz że art. 5 głosi, iż „powiatowe związki samorządowe, miasta i gminy wiejskie są obowiązane utrzymywać z własnych funduszy odpowiednią liczbę lekarzy i innego niezbędnego personelu fachowego (pielęgniarek, położnych, kontrolerów sanitarnych i innych)“. Ta „odpowiednia liczba“ będzie jeszcze przez długie lata dla olbrzymiej większości naszych wsi i miasteczek nierealnym nabożnym życzeniem; a wspomniane wyrażenie art. 1 jest nie mówiącym ogólni-

nikiem wobec tego, że wśród taksatywnie wymienionych zadań publicznej służby zdrowia w ogólności i ośrodków zdrowia w szczególności zupełnie pominięto uprzystępnienie korzystania z pomocy leczniczej w chorobie — za wyjątkiem chorób społecznych i zakaźnych — tym wielomilionowym rzeszom ludności, które z żadnych ubezpieczeń nie korzystają a które absolutnie nie są w stanie ponosić normalnych kosztów leczenia, choćby miały lekarza pod bokiem.

W lutym 1937 r. Instytut Spraw Społecznych zorganizował konferencję w sprawie podniesienia zdrowotności wsi, na której ustalono konieczność organizowania powiatowych i gminnych ośrodków zdrowia oraz wytyczne ich organizacji i działalności. Po tej konferencji w Nr. 22 tygodnika „Samorząd“ dr K. Niedźwiałowski zestawiał koszty zorganizowania i prowadzenia tych ośr. zdr. Z wyliczeń autora wynika, że, nie licząc zupełnie większych miast i nie biorąc w rachubę kosztów rozbudowy szpitalnictwa, a licząc tylko powiatowe ośr. zdr. i po jednym ośr. zdr. na 2 gminy wiejskie i małomiasteczkowe, na wybudowanie niezbędnych dla tego celu budynków i na zaopatrzenie ich w najniezbędniejsze urządzenia potrzeba 60 milionów złotych; a roczny koszt ich prowadzenia oblicza autor na 21 mil. zł.

Brak tu miejsca na szczegółową analizę wyliczeń dra Niedźwiałowskiego; jednak na podstawie posiadanego doświadczenia twierdzą, że koszty założenia oblicza on skąpo, a na koszty prowadzenia ośr. zdr. trzeba liczyć o jakieś 25% więcej. Nie należy bowiem stwarzać precedensów mnożenia się takich znanych mi z praktyki życiowej przykładów: w powiecie założono w paru miasteczkach ośrodki zdrowia, po jednym na 3 — 5 gmin; następnie wskutek ubóstwa środków budżetowych angażuje się miejscowych lekarzy wolnopraktykujących z płacą po 100 zł miesięcznie i pielęgniarki z płacą po 60 zł miesięcznie bez mieszkania; na środki lecznicze i opatrunkowe dla ubogich chorych asygnuje się minimalne kwoty. Wynik jest taki, że lekarz i pielęgniarka poświęcają pracy w ośr. zdr. kilka godzin tygodniowo, a resztę czasu, aby wyżyć, poświęcają innym pracom zarobkowym; a i w ciągu godzin pracy w ośr. zdr. są w bardzo wielu wypadkach bezsilni wskutek braku środków leczniczych. Pożytek z takiego ośr. zdr. jest minimalny. W ten sposób wydane jakieś 20 tys. zł na powiat stają się w dużej mierze rozrzutnością grosza publicznego, podczas gdy produkcyjnie wydana kwota kilkakrotnie wyższa nie byłaby rozrzutnością.

Trzeba też zwrócić uwagę i na to, że zakreślony w omawianym projekcie ustawy program sieci ośrodków zdrowia bez uzupełnienia go wymagającym dużych nakładów programem rozbudowy szpitalnictwa w znacznej mierze zawisłoby w powietrzu.

Wiadomo, że na cele popierania lecznictwa i akcji zapobiegawczej na wsi w budżecie Min. O. S. figurują tak znikome kredyty, że nie mogą one być podstawą realizacji omawianego projektu. Budżety powiatowych związków samorządowych i gmin wiejskich, opierające się głównie na sztywnych podatkach gruntowych, nie rokują na najbliższe lata takiej poprawy, żeby znalazło się w nich ogólnie w ca-



łym kraju pokrycie wydatków, wynikających z projektu. Wynik uchwalenia projektowanej ustawy byłby taki, że w pierwszych miesiącach po wejściu ustawy w moc prawną urzędy wojewódzkie miałyby do manipulacyjnego przepracowania, a wydziały wojewódzkie do rozpatrzenia i zadecydowania po paręset podań o łączenie gmin w okręgi lekarskie, o odroczenie obowiązku zakładania ośr. zdr. oraz o wystąpienie do Min. O. S. z wnioskami o odroczenie obowiązku angażowania lekarzy okręgowych; w Min. O. S. zbierze się z tysiąc takich podań; a to wszystko rozpocznie od ogromnej pracy gmin i pow. zw. sam. nad opracowaniem i wyczerpującym cyfrowym uzasadnieniem tych podań. Zbędna biurokratyczna robota, gdyż życiowa realizacja zamierzonych w projekcie celów po wydaniu ustawy, jak i bez niej zależy będzie przede wszystkim od poprawy i reformy finansów samorządowych.

Dołączone do projektu ustawy uzasadnienie podkreśla potrzebę koordynowania poczynań lokalnych w dziedzinie ochrony zdrowia publicznego, a jako dowód celowości projektu przytacza fakt, że po nielicznych próbach, podjętych przed około 10 laty, w okresie najcięższego kryzysu gospodarczego liczba powiatowych, miejskich i gminnych ośrodków zdrowia wzrosła w Polsce do 500. Pomijając zagadnienie, ile z tej liczby jest takich, jak wyżej wspomniane, ośr. zdr. o znikomej użyteczności, z faktu bądź co bądź znacznego przyrostu ich liczby wyciągam inny wniosek niż autorzy projektu: widzę w nim dowód tego, że wśród pragnącej z roku na rok coraz świadomiej podniesienia kulturalnego poziomu życia społeczności wiejskiej rozpowszechnia się odczucie i tej potrzeby publicznej, a dotychczasowe sposoby propagowania ośrodków zdrowia, jako najbardziej celowej metody akcji ochrony zdrowia publicznego, znajdują zrozumienie i odnoszą pożądany skutek tam, gdzie są ku temu możliwości finansowe. Twierdzę zaś, że ośr. zdr., powstający na podstawie odczucia tej potrzeby społecznej przez czynnik obywatelski w samorządzie i zrozumienia najważniejszych metod jej zaspokojenia nieporównanie łatwiej zdobędzie sobie zaufanie i sympatię ludności, a więc rychlej i pewniej przyniesie należytą korzyść społeczną niż ośr. zdr., powstający z nakazu ustawowego i wojewodzińskiego.

Wszystko, co powiedziano wyżej, prowadzi do wniosku, że projektowana ustawa jest zgoła niepotrzebna, a celowym posunięciem dla realizacji zamierzonego celu byłoby podwyższenie pozycji budżetu państwowego na subwencjonowanie odnośnej akcji samorządu i spowodowanie corocznego przeznaczenia przez Fundusz Pracy jakich kilkunastu milionów złotych na zasilanie akcji rozbudowy szpitalnictwa i budowy domów na ośrodki zdrowia. To byłoby najistotniejszym środkiem wzmożenia omawianych akcji, a jednocześnie wzmocnieniem istniejących już i obecnie sposobów koordynowania poczynań lokalnych.

Na zakończenie nasuwają się jeszcze 2 zasadnicze uwagi:

I. Projektowana ustawa zakreśla bardzo mało elastyczny program dla całego kraju, a więc jednakowo dla Polesia, gdzie w wielu okolicach mamy kilkunastu bardzo ubogich mieszkańców na kilometr kwadr., i dla województw zachodnich, co, jak tego chyba nie trzeba dowodzić, nie może wytrzymać próby życia. Takiego wyniku niepodobna uniknąć, jeśli się chce ująć w szczegółowo sprecyzowane normy przepisów prawnych taką dziedzinę życia, w której postępu i rozwoju należy szukać jedynie na drodze ewolucyjnego współdziałania centralnych i lokalnych władz rządowych z czynnikiem obywatelskim w samorządzie i w dobrowolnych organizacjach społecznych na podstawie ogólnych ramowych norm prawnych, zakreślonych w ustawach ustrojowych.

II. Szereg punktów projektowanej ustawy pozbawia czynnik samorządowy prawa decyzji, przesuwając je do rąk czynnika rządowego. Nawet, jeśli by jakaś gmina wiejska lub miejska mogła i chciała rozwinąć szerzej akcję ochrony zdrowia publicznego i powierzyć np. nauczanie sanitarny, propagandę higieny, opiekę nad szkołami itp. lekarzowi gminnemu, a kierownictwo ośrodka zdrowia powierzyć innemu lekarzowi, to musi uzyskać zgodę wojewody na taki podział czynności. Art. 9 projektu głosi, że minister O. S. ustala warunki udzielania pomocy leczniczej przez ośr. zdr. Naturalny gospodarz samorządowej akcji ochrony zdrowia publicznego — rada i zarząd gminny, miejski, powiatowy — nie ma tu nic do gadania; minister ustala i koniec.

Oczywistym celem autorów projektu jest wytworzenie sytuacji, w której związki samorządowe byłyby zmuszane do używania jak największej części swych możliwości finansowych i ewentualnego w przyszłości przyrostu dochodów na cele ochrony zdrowia publicznego. Zrozumiałą jest rzeczą, że inne resorty fachowe administracji rządowej pragnęłyby osiągnąć analogiczny cel w zakresie rozbudowy sieci dróg bitych, budownictwa szkolnego i w ogóle oświaty, popierania rolnictwa itd. Gdyby przedstawiciele tych różnych resortów, idąc za przykładem Departamentu Zdrowia Min. O. S., zaprojektowali nowe ustawy, szczegółowo fiksujące obowiązki związków samorządowych w tych różnych dziedzinach i przesuwające do rąk wojewodów i wydziałów wojewódzkich decyzję, co kiedy i jak poszczególne związki mają wydawać na poszczególne cele, i gdyby tak zaprojektowane ustawy zyskały moc prawną, to godzi się zapytać, co zostałyby z samorządu prócz pustej nazwy, pozbawionej istotnej treści? Trzeba to wyraźnie powiedzieć, że w miarę przesuwania w drodze podobnych ustaw coraz innej dziedziny z zakresu zadań samorządu do kategorii spraw poruczonych samorząd stopniowo przestałby być samorządem.

*J. Stamirowski.*



# Projekt ustawy o zniesieniu samorządu szkolnego

Chcę nawiązać do artykułu, zamieszczonego prawie rok temu w „Samorządzie“ (Nr 3 z r. b.) pt. „Projekt ustawy o samorządzie szkolnym“. Analizując rządowy projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym, wniosiony na zwyczajną sesję izb ustawodawczych w roku 1937/38, doszedłem do następujących konkluzji:

1<sup>o</sup> projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym narusza w sposób wybitny zasady ustroju samorządowego;

2<sup>o</sup> w projektowanych komisjach daje zdecydowaną przewagę czynnikowi pozasamorządowemu, pozaobywatelskiemu;

3<sup>o</sup> nie załatwia definitywnie i jasno spraw majątkowych i finansowo-gospodarczych szkół;

4<sup>o</sup> nie gwarantuje udziału czynnika obywatelskiego, reprezentowanego przez samorząd, w szeregu ważnych czynności administracji szkolnej, załatwianych dotychczas przy współdziałaniu organów samorządu szkolnego.

Ówczesny projekt rządowy nie miał szczęścia w izbach ustawodawczych. W Sejmie, na wniosek referenta posła, a obecnie wice-marszałka Sejmu, W. Długosza, projekt ten gruntownie przerobiono, na ogół po myśli postulatów samorządowych. Następnie jednak ugrzązł w Senacie, gdzie jak się zdaje poprawki sejmowe napotkały na pewne opory.

Obecny projekt rządowy odbiega znacznie od pierwotnego projektu, przejmując na ogół zasady poprawek sejmowych. Przede wszystkim zawiera on wyraźną klauzulę o zniesieniu dotychczasowego samorządu szkolnego. Gdyby to zanalizować kolejno według wyżej przytoczonych czterech rodzajów zarzutów, sformułowanych w stosunku do pierwotnego projektu, należałoby dojść do wniosku, że obecny projekt stanowił znakomitą poprawę pierwotnych tendencji, choć jeszcze istnieją w nim przepisy, które w dalszym ciągu naruszają integralność i jednolitość ustrojową samorządu terytorialnego. Poza tym jest bez porównania lepszym pod względem kodyfikacyjnym.

Podstawowym w stosunku do pierwotnego projektu zarzutem było tworzenie w ramach samorządu terytorialnego osobnych organów, jakby osobnego samorządu dla spraw szkolno-oświatowych, o własnym prawie wyborczym, o odrębnych normach organizacyjnych i kompetencyjnych, innej organizacji nadzoru i t. p. Obecny projekt osłabia, choć nie uchyla w całości tego zarzutu. Uzgodnione mianowicie zostały częściowo z zasadami ustrojowymi przepisy o przewodnictwie w komisjach oświatowych (pierwotnie w gminach miejskich i wiejskich przewodnictwo miało należeć do członka zarządu; obecnie projekt oddaje przewodnictwo zgodnie z przepisami ustrojowymi przełożonemu gminy, dopiero gdyby przełożony nie objął przewodnictwa, obejmuje je na okres kadencji członek zarządu gminnego, delegowany przez ten zarząd) oraz co do charakteru kompetencji komisji oświatowych m. in. pierwotny projekt przewidywał możliwość powoływania przez komisje własnych organów wykonawczych; nowy projekt nie przewi-

duje już tego). Nie została natomiast uchylona kwalifikacja prawna komisji oświatowych jako specjalnych organów samorządu, jak również nie zostały zmienione projektowane przepisy co do przewodnictwa w komisjach oświatowych powiatowych. W trakcie prac nad pierwotnym projektem komisja administracyjno-samorządowa Sejmu przyjęła zmianę w kierunku oddania przewodnictwa w komisjach przewodniczącym wydziałów powiatowych, jednakże na plenum Sejmu na wniosek jednego z posłów przywrócono zasadę projektu rządowego, która też została powtórzona w obecnym projekcie. Następnie utrzymane zostały w obecnie wniesionym projekcie przepisy o odrębnym nadzorze nad komisjami łącznie z prawem rozwiązywania komisji oddzielnie od takichże prawa, przysługującego właściwym władzom nadzorczym w stosunku do normalnych organów ustrojowych oraz o odrębnym prawie wyborczym do komisji (członkami komisji mogą być osoby, posiadające prawo wybierania do organów ustrojowych, gdy ustawa ustrojowa wymaga prawa wybieralności).

„Usamorządowieniu“ i redukcji liczbowej uległ skład komisji oświatowych. Komisja gminna w pewnych przypadkach mogła się pierwotnie składać aż z 16 osób, w czym organy gminne powoływały tylko 4. W myśl obecnego projektu komisja będzie się mogła składać najwyżej z 9 osób, w czym czterech bezpośrednio wybranych przez organy gminne, a dwóch przez komisję. Wyraźnie także podkreślono doradczy charakter udziału w komisjach tak gminnych, jak i powiatowych inspektorów szkolnych, lekarzy szkolnych, instruktorów oświaty pozaszkolnej i przedstawicieli wyznań. Usunięto także z pierwotnego projektu przepisy o ilości wymaganych posiedzeń komisji oraz o upoważnieniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do wydawania regulaminów komisji. Sprawy te mogą być z powodzeniem i powinny być regulowane przez organy stanowiące związków samorządowych.

Sprawy finansowo-gospodarcze i majątkowe zostały w nowym projekcie wyraźnie postawione. Znosi on mianowicie art. 13, 14 ust. 1 i 2, art. 15 i art. 16 ustawy z dnia 17.II.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych oraz przez odpowiednią zmianę art. 17 tejże ustawy przekazuje samorządowi terytorialnemu zarząd gruntów i majątków szkolnych. Cyt. art. ustawy o zakł. i utrzymywaniu szkół określały procedurę ustalania i wykonywania budżetu szkolnego gminy.

Wreszcie w drodze zmiany odpowiednich przepisów ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych oraz ustawy o budowie szkół projekt ustawowo gwarantuje udział czynnika samorządowego w wydawaniu decyzji przez władze administracji szkolnej w niektórych sprawach szkolnych (plan sieci szkolnej, kolejność zakładania szkół, orzekanie o przydatności budynków szkolnych dla celów szkolnych i na mieszkania dla nauczycieli).

Dla dochodzenia i karania wykroczeń przeciwko przepisom w obowiązku szkolnym pierwotny projekt



powoływał osobne organy w postaci dozorów szkolnych. Obecny projekt zarówno orzekanie o karach, jak i egzekucję grzywien zamyka w obrębie gminy. Zdaniem projektodawców „niewątpliwie przyspieszy to akcję, dotychczasowa bowiem egzekucja tych grzywien przez urzędy skarbowe zwykle opóźniała się i represje nie dawały pożądanego rezultatu“. W tym stwierdzeniu — nawiasem mówiąc — mamy potwierdzenie powszechnej opinii o sprawności urzędów skarbowych w zakresie egzekucji należności, w których nie jest zainteresowany skarb, z jednej strony, z drugiej zaś przykład jakże rozbieżnej oceny przez czynniki publiczne aparatu gminnego jako egzekutora.

Oceniając ogólnie nowy projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym, należy stwierdzić, że z pewnymi zastrzeżeniami

rozwiązuje on dobrze zadawnione zagadnienie samorządu szkolnego. Jak stwierdza uzasadnienie do projektu, „likwidując... odrębny samorząd szkolny, projekt zmierza do wytworzenia w ramach samorządu terytorialnego ośrodków inicjatywy i troski w dziedzinie spraw oświatowo - kulturalnych. Takie rozwiązanie sprawy usprawni i wzmoże działalność organów ustrojowych samorządu“. Stworzenie warunków dla pełnej inicjatywy i odpowiedzialności organów samorządu terytorialnego w zakresie spraw szkolno - oświatowych nakłada na te organy poważne obowiązki.

Organy te swoją działalnością muszą udowodnić, że postulat zniesienia samorządu szkolnego i przekazania jego kompetencji organom samorządu terytorialnego był słuszny i celowy.

S. M.

## Sprawa aresztów gminnych w Sejmie

Projekt ustawy o organizacji więziennictwa (druk sejmowy Nr 16) zawiera następujący przepis w art. 76:

„Przepisów ustawy niniejszej nie stosuje się do aresztów gminnych. Do czasu wydania osobnej ustawy o aresztach gminnych stosuje się w tym zakresie przepisy art. 8 i 124 ustawy z 1890 r. o osobach pozostających pod strażą (T. XIV zводу praw).“

A jak tę sprawę, tę samą — aresztów gminnych — potraktowano przed 10 laty, gdy wydawano rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 272), które obecnie ma być zastąpione projektowaną ustawą? Odpowiedź znajdujemy w art. 72 wspomnianego rozporządzenia Prezydenta z 1928 r; przepis ten brzmi. „Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1928 r. Z dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego traci moc obowiązujące dotychczas przepisy ustawy o więźniach (ustaw o sódzierzaszczychsia pod strażej) z roku 1890“. Sytuację prawną, stworzoną przez rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 1928 r, wyjaśnia bliżej art. 66 tego rozporządzenia. Powiada on, iż — aresztowani „mieszkańcy gmin miejskich i wiejskich, w których nie urządzono jeszcze aresztu gminnego na podstawie wydać się mającej ustawy o aresztach gminnych, będą przetrzymywani w więzieniach za odpowiednią opłatą, którą określa Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia“.

Jaką była praktyka lat 1928 — 1938 co do aresztów gminnych — niejednokrotnie w prasie samorządowej to omawiano. Jest wiadomo, iż gmina ośrodków na utrzymanie aresztu nie ma, podstawa prawna z 1890 r. została w 1938 r. uchylona — a pomimo to gmina musi areszt utrzymywać wobec konieczności, wytworzonej przez różne okoliczności. Trwało to jednak stale jako prowizorium, bo powszechnie oczekuje się na ustawę o aresztach gminnych — zapowiedzianą w 1928 r.

Czyż po 10 latach czekania, zamiast spodziewanej ustawy o aresztach gminnych miałyby być przy-

wrócona moc prawna rosyjskiej ustawy z 1890 r. — uchylonej przepisem art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rz. z 1928 r.

W uzasadnieniu do omawianego projektu ustawy czytamy na ten temat: „Utrzymanie w mocy postanowień art. 8 i 124 rosyjskiej ustawy o więźniach z roku 1890 uzasadnione jest koniecznością wyłączenia możliwości zaistnienia stanu ex lex, gdyż ze wszech miar uzasadnione jest istnienie aresztów gminnych w celu wykonywania głównie kar administracyjnych, bez konieczności doprowadzenia skazanych na kilkudniowe kary do odległych więzień. Przemawia również za tym dobrze zrozumiały interes ludności i Skarbu Państwa.“

że areszty gminne są zagadnieniem ważnym, o charakterze państwowym — co do tego nie ma wątpliwości. Ponieważ były trudności finansowe Skarbu Państwa i samorządu, z konieczności trzeba się było z tym zgodzić, iż przez dziesięć lat sprawa aresztów gminnych nie doczekała się ustawy. Ale skoro dziś sprawa ta przy okazji regulowania sprawy więziennictwa ma być rozpatrywana przez Sejm — to powstaje pytanie, czy ma być w ten sposób załatwioną, że się przywróci moc prawną ustawy rosyjskiej z 1890 r., uchylonej przed 10 laty?

Gdyby na tym poprzestać, to kiedyż możnaby się spodziewać zasadniczego uregulowania tej sprawy?

Byłoby bardzo dla sprawy korzystne, jeżeliby w izbach ustawodawczych sprawę aresztów gminnych potraktowano szerzej niż to przewiduje projekt i spróbowano rozstrzygnąć kwestię zasadniczą: czy gmina ma utrzymywać areszt gminny i z jakich funduszków. Takie załatwienie wyjaśniło by zarówno sytuację prawną, jak i dałoby podstawy do stworzenia nowych warunków do faktycznego uporządkowania — godnych pożałowania aresztów gminnych.

Jeżeliby zaś — czego raczej trzebaby koniecznie uniknąć — miałyby nadal pozostać stan faktyczny dotychczasowy, a więc obowiązek gminy bez źródeł finansowych, to w każdym razie należałoby uniknąć odnawiania rosyjskiej ustawy z 1890 r. — po 20 la-



tach istnienia Państwa Polskiego. Już raczej dać jakiś przepis przejściowy polski, nakaz polskiego ustawodawcy — o tej samej treści aniżeli odnawianie uchylonych przepisów rosyjskich.

Można mieć nadzieję, iż ci posłowie i senatorowie, którym dobrze są znane sprawy gminne, a spo-

śród nich bolączka aresztów gminnych, nie zaniechają starań i wysiłków, ażeby sprawę aresztów gminnych rozwiązać w sposób uwzględniający interesy które ma na uwadze projekt, przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę sytuacji gminy.

El.

## Na marginesie ostatniego Sejmiku Wojewódzkiego w Poznaniu

Niejednokrotnie ma się do czynienia z głosami w prasie i na zebraniach o samorządzie wojewódzkim. Jedni domagają się wprowadzenia go na terenie całego państwa, inni twierdzą, że nie istnieją jeszcze warunki odpowiednie w najszerszym słowa tego znaczeniu. Krytyce również poddaje się istniejący samorząd wojewódzki w Wielkopolsce i na Pomorzu. Samorząd wojewódzki na Śląsku nie może wchodzić w grę, gdyż jest on samorządem pełnym o własnym skarbie z autonomią daleko posuniętą.

Jak byśmy jednak nie krytykowali samorządu wojewódzkiego w Wielkopolsce i na Pomorzu, nie da się zaprzeczyć, że odegrał on swoją własną rolę w życiu społecznym ludności tych ziem. Zasługi jego w zakresie wypełniania całego szeregu obowiązków, mających obsłużyć potrzeby ludności obu ziem są bezsporne, a jeśli nie poszedł on zbyt silnie naprzód z rozwojem nauki i postępu, to nie należy zapominać, iż jest to samorząd o typie ograniczonym, który ma do wykonania tylko te zadania, jakie na niego nakładają taksatywnie poszczególne ustawy. Nie ma on możliwości mieć tak szerokiej inicjatywy, jak samorządy, czy to powiatowe, czy miejskie, czy nawet gminne, gdzie dobrowolność podejmowania wykonania różnych zadań warunkuje się faktycznie w dużej mierze możliwościami finansowymi.

Nie ma on możliwości nakładania podatków bezpośrednich na ludność województwa, a opiera się, jeśli chodzi o daniny, na podatku pośrednim, który płacą powiaty i miasta.

Stąd silna zależność jego od stanu finansowego tych ostatnich komórek samorządowych.

Jeśli powiatom i miastom będzie się powodzić lepiej, będzie mógł i samorząd wojewódzki pozwolić sobie na silniejsze obciążenie ich podatkiem wojewódzkim.

Ta współzależność wyraża się nie tylko w powiązaniu finansowym, ale również w innej ważnej dziedzinie — formowania organów samorządu wojewódzkiego.

Otóż organami jego w pierwszym rzędzie są sejmik wojewódzki i wydział wojewódzki. O tym pierwszym, w związku z pewnymi zaszłyimi faktami na ostatnim sejmiku, należałoby parę słów powiedzieć.

Sejmik wojewódzki tworzy się z wyborów przez rady powiatowe, oraz rady miejskie miast wydzielonych w-g klucza z góry ustalonego. A zatem najwyższy organ tego samorządu pochodzi nie z wyborów bezpośrednich, a z pośrednich. Jest to logiczne i słuszne, gdyż skoro miasta i powiaty łożą znaczne sumy na utrzymanie tego samorządu, im też należy się,

a raczej ich reprezentantom umożliwienie decydowania o polityce i gospodarce tego samorządu.

Wśród wybieranych przez rady powiatowe i miejskie od szeregu lat znajdowali się starostowie powiatowi, prezydenci i burmistrzowie miast. Otóż jeśli chodzi o pierwszych, to dość często podnoszono zarzut, iż 1) nie mogą oni zasiadać w sejmiku wojewódzkim z mocy samego prawa, 2) iż, gdyby nawet prawo to posiadali, to jako urzędnicy państwowi, zależni od władz państwowych, nie mogą reprezentować niezależnej myśli, niezależnych poglądów, nie reprezentują ludności, a zatem nie powinni w sejmiku zasiadać. Natomiast nie podnosi się żadnych analogicznych zarzutów, jeśli chodzi o prezydentów i burmistrzów miast, choć ci, jako zatwierdzani przez władze rządowe, są może w niemniejszym stopniu od tychże władz nadzorczych zależni.

Rozpatrzymy oba zarzuty po kolei.

Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 12.VIII.1921 o wyborach do sejmików wojewódzkich w § 5 powiada:

„Nie mogą być członkami sejmiku i wydziału wojewódzkiego urzędnicy i organy tych władz, przez które Państwo sprawuje nadzór nad wojewódzkim związkiem komunalnym, oraz urzędnicy i funkcjonariusze wojewódzkiego związku komunalnego.“

A zatem czyż może wynikać z tego brzmienia bezspornie, iż starosta powiatowy winien być uznany, jako taki, który by pod przepis ten podpadał. Przecież gdyby tak rozumować, to prezydenci i burmistrzowie miast w Poznańskim w-g ustaw tu jeszcze obowiązujących, jako władza policyjna, mogli by być uznani jako organy władz państwowych, które sprawują nadzór nad samorządem, to samo można by o nich powiedzieć, jako o urzędnikach stanu cywilnego.

Taka szeroka interpretacja musiałaby w konsekwencji doprowadzić do tak zawyłych prawnych wątpliwości, iż konia z rzędem temu, kto napewno bez błędu z nich wybrnąłby i rozstrzygnięciem swoim na 100 proc. wszystkich przekonałby.

A jednak art. 114 ordynacji prowincjonalnej z dnia 29.VI.1875 (Zb. ust. pr. str. 335) wyraźnie mówi:

„Nadzór nad administracją spraw związków prowincjonalnych, przewidziany w niniejszej ustawie, sprawuje naczelnym prezes prowincji, a w wyższej instancji minister spraw wewnętrznych.“

A więc władzą nadzorczą nad samorządem wojewódzkim wg brzmienia tego przepisu prawnego są:



wojewoda i minister spraw wewnętrznych. Czyż starosta powiatowy może w jakikolwiek sposób wykonywać nadzór nad samorządem wojewódzkim? Zdaje się, że co do tego wątpliwości żadnych być nie może — że nie.

Ostatecznie Sąd Administracyjny i Najwyższy Trybunał Administracyjny sprawę tę zapewne zdecydować i na jakiś czas rozstrzygnie. Być zresztą może, że nastąpi znowelizowanie odnośnego przepisu prawnego przez nadanie mu zupełnie wyraźnej stylizacji.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych już w r. 1932 wyraźnie się już pod tym względem wypowiedziało.

W protokole obrad sejmiku wojewódzkiego z dn. 29.X.1935 r. wyraźnie czytamy:

„Wice marszałek: Muszę odczytać pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, skierowane do p. Wojewody w Poznaniu z dnia 20.I.1932 r.

Wice marszałek odczytuje następujące pismo:

„Ministerstwo Spraw Wewnętrznych W-wa, dn. 14 stycznia 1932 r.  
Nr SS. 4580/1.

Wybieralność starostów powiatowych do sejmików wojewódzkich  
Do Pana Wojewody w Poznaniu.

Wobec podniesionych w ostatnich czasach z niektórych stron i doszłych do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wątpliwości w sprawie wybieralności starostów powiatowych do sejmików wojewódzkich na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego wyjaśniam, co następuje:

Starostowie powiatowi na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego nie są pozbawieni biernego prawa wyborczego do sejmiku wojewódzkiego, gdyż według § 5 ust. 2 rozporządzenia Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 12.VIII.1921 r. o wyborach do sejmików wojewódzkich w brzmieniu ustawy z dn. 14.III.1927 r. ogłoszonym w obwieszczeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11.V.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 421) członkami sejmiku i wydziału wojewódzkiego nie mogą być jedynie: urzędnicy i organa tych władz, przez które Państwo sprawuje nadzór nad wojewódzkim związkiem komunalnym, oraz urzędnicy i funkcjonariusze wojewódzkiego związku komunalnego; starostowie powiatowi zaś do żadnej z tych kategorii urzędników, funkcjonariuszy względnie organów nie należą“.

To jest interpretacja autentyczna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

(G ł o s: Nie autentyczna). Podpisał Bronisław Pieracki.

## Co piszą inni

### „Preliminarz budżetowy w samorządzie terytorialnym a popieranie rolnictwa“

W „Życiu Rolniczym“, z dn. 10 grudnia br., organie Związku Izb i Organizacji Rolniczych ukazał się pod powyższym tytułem dłuższy artykuł inż. Stanisława Tabina, w którym Autor stwierdza na wstępie, że samorząd terytorialny w różny sposób ustosunkowuje się do zagadnień rolniczych. W niektórych powiatach popiera bardzo rolnictwo, w innych mało je docenia. Z każdym jednak rokiem zrozumie-

Rozpatrzymy teraz drugi zarzut. Jest on dużo poważniejszy, bo godzi już w człowieka.

Chce mu odebrać pełne prawa obywatelskie, poniekąd chce go postawić poza nawias pewnej społeczności, jakkolwiek niekonsekwencja bije aż w oczy.

Przecież starosta powiatowy jest przewodniczącym wydziału powiatowego i rady powiatowej. Bez niego czy jego zastępcy nie może się odbyć rada powiatowa, a ta przecież wybiera tych dwóch, czy paru członków sejmiku wojewódzkiego.

I oto rada powiatowa obdarza zaufaniem swego przewodniczącego i wybiera go swoim reprezentantem do samorządu wojewódzkiego, a raptem przypadkowa grupa członków sejmiku wojewódzkiego dyskwalifikuje to, co uczyniła reprezentacja danego powiatu i odmawia jego reprezentantowi prawa moralnego zasiadania wśród siebie.

Toć najbardziej liberalne prawo samorządowe pruskie z czasów z przed r. 1933 czegoś podobnego nie zawierało i landraci zasiadali w sejmikach wojewódzkich w całym państwie pruskim. Gdyby nawet pominąć względy natury moralno - ludzkiej, to gdyby starostowie powiatowi nie byli przewodniczącymi rad powiatowych i wydziałów powiatowych i gdyby nie wspólnego z samorządem powiatowym nie mieli, jeszcze by można kwestionować ich tytuł rzeczowy do zasiadania w sejmiku wojewódzkim.

Złą przysługę oddano sprawie samorządu wojewódzkiego na ostatniej sesji sejmiku wojewódzkiego, kwestionując na 83 członków mandaty tylko 3-ch starostów powiatowych.

Tego rodzaju fakty mogą być tylko wodą na młyn tych, którzy w ogóle kwestionują rację bytu samorządu wojewódzkiego, a już w każdym razie przyspieszają konieczność jego reformy, by podobne fakty nie mogły się powtórzyć.

W samorządzie terytorialnym nie powinno być polityki partyjnej. Niestety, wprowadzono ją tam i tylko tym można sobie wytłumaczyć smutny fakt, jaki niedawno zaistniał, i to dzięki zupełnie przypadkowej większości, tak zwanej opozycji przeciwrządowej.

W samorządzie terytorialnym winna panować harmonijna współpraca wszystkich członków organów kolegiałnych, zmierzająca do jak najlepszego zaspokojenia potrzeb ludności na danym terenie, a wszelka inna polityka, kierująca się względami ubocznymi — bez względu na to, z czyjej strony ona pochodzi winna być wyeliminowana. K.

nie dla rolnictwa w samorządzie wzrasta. Stwierdzając to, Autor wypowiada zdanie, że:

„Dla osiągnięcia większych rezultatów pracy na polu rolniczym musi istnieć ścisła współpraca samorządu terytorialnego z samorządem gospodarczym. Efektem tej współpracy będzie korzyść, jaką odniesie rolnik. Wdzięczność rolnika za podniesienie dochodowości w jego gospodarstwie może być pobudką dla obu samorządów do tym intensywniejszej pracy. Gorzej jest



tam, gdzie samorząd terytorialny na szczeblu powiatowym i powiatowa organizacja ogólnorolnicza pracują oddzielnie, względnie w małym stopniu współpracują; tutaj rolnik nie ma pełnego zaufania do poczynań tych instytucji“.

Pomoc samorządu terytorialnego dla rozwoju rolnictwa może się najlepiej wyrazić przez poparcie dobrowolnych organizacji rolniczych.

„Należy tu podkreślić, że zwłaszcza te kółka rolnicze, te organizacje dobrowolne zasługują na pomoc, które są żywotne, które regularnie opłacają składki. Izby rolnicze nie mają dostatecznych funduszy na prowadzenie całokształtu prac rolniczych, biorąc pod uwagę szkoły rolnicze, utrzymanie personelu fachowego, melioracje, popieranie wytwórczości roślinnej i zwierzęcej itp. Izby rolnicze mają za główne zadanie przez swe biura fachowe, inspektoraty, planować i kierować pracami rolniczymi, a dopiero w miarę możliwości zasilają je finansowo“.

Autor podkreśla, że pomiędzy zakresem pracy rolniczej samorządu terytorialnego, a gospodarczego nie ma ścisłego podziału. Zależą one od uzgodnienia, czego winno się dokonać przy opracowaniu preliminarzy budżetowych i przy planowaniu planu prac rolniczych.

„Na terenie powiatu prace fachowe i organizacyjne prowadzi powiatowa organizacja ogólnorolnicza, — jak okręgowe towarzystwo organizacji i kółek rolniczych, okręgowe towarzystwa rolnicze i te w pierwszej mierze winny przemyśleć projekt preliminarza budżetowego, a potem z kolei przekazać tenże pod obrady komisji rolnej. Na komisjach rolnych bierze udział w obradach przedstawiciel izby rolniczej. Projekt preliminarza budżetowego w dziale X należy opracować nie tylko dla rad powiatowych, ale i dla rad gminnych“.

Autor podkreśla w swych wywodach, że samorząd gromadzki nie wiele może udzielić poparcia ze względów finansowych. Co najwyżej może udzielić pomocy technicznej. Natomiast kładzie nacisk na pomoc finansową ze strony gmin, które mogą pomóc w tym zakresie samorządom powiatowym. Miejskowe organizacje rolnicze powinny swoje potrzeby przedstawić radom gminnym i prosić o ich uwzględnienie, szczególnie w zakresie kupna dla kółka specjalnych narzędzi, jak np. tryjer itp.

Jakie działy w rolnictwie należy poprzeć, zależy to od miejscowych warunków i potrzeb. Czy dać pierwszeństwo wydatkom personalnym, czy rzeczowym? Podkreśla potrzebę dostatecznego wyposażenia instruktorów, ażeby uzyskać od nich zadawalniającą pracę, ale wypowiada się jednak w zakresie wyboru wydatków za złotym środkiem:

„Należy więc przy preliminarzu budżetowym zastanowić się, ilu instruktorów potrzeba dla powiatu... Należy iść w kierunku tworzenia rejonów, obsadzając je instruktorami organizacji gospodarstw i wsi. W ten sposób zapewni się stałą opiekę nad kółkami rolniczymi i w ogóle nad całokształtem prowadzonych w rejonie prac gospodarczych. Instruktor rejonowy organizacji gospodarstw i wsi, mając powierzona pieczę nad całością zagadnień gospodarczych w swym terenie, poczu-

wa się do odpowiedzialności za całokształt prowadzonych prac. I zwykle ma lepsze wyniki i lepiej powiązane prace niż instruktor ogólny powiatowy. Ten ostatni, tracąc dużo czasu na dojazdy i będąc zmęczony podróżą, nie ma już tyle energii do wykonywania prac. Łatwe i bliskie dojazdy pozwolą częściej odwiedzać placówki i organizacje gospodarcze. Dążeniem naszym winno być, aby każda gmina w przyszłości miała swego instruktora. Ze względu na rozległy teren i brak dobrej komunikacji to zagadnienie realizuje Poleska Izba Rolnicza. Powiaty o małych gminach mogą mieć jednego instruktora na 3 — 4 gmin. Gdzie są zagadnienia specjalnie aktualne jak sadownictwo, czy hodowla trzody chlewnej, tam konieczny jest instruktor — specjalista“.

Przechodząc do omawiania szczegółów, na które przy organizowaniu pracy rolniczej należy zwrócić uwagę — podkreśla Autor potrzebę bibliotek rolniczych, któreby najlepiej można organizować przy gminach wiejskich, dalej zwraca uwagę na konieczność organizowania wycieczek rolniczych, popierania kursów fachowych, konkursów tak wśród młodzieży wiejskiej, jak i w kołach gospodyń wiejskich, na stypendia dla młodzieży wiejskiej, kształcącej się w szkołach rolniczych itd.

„W ogrodniczym dziale należy przewidzieć pewne fundusze na obniżenie ceny środków chemicznych do opryskiwania drzew owocowych. Aktualne to jest przede wszystkim wtedy, o ile zaczyna się propagować opryskiwanie drzew. Potem rolnik, doceniając znaczenie i korzyści osiągnięte na skutek opryskiwania drzew, sam chętnie zakupi środki chemiczne. Nie każde kółko rolnicze, czy sekcja sadownicza może z własnych funduszy zakupić opryskiwacz. Należy jej pomóc“.

Pewne środki znaleźć się powinny na propagandę bajcowania zbóż, na nasiona do doświadczeń odmianowych zbóż, ziemniaków rakoodpornych, na plantowanie traw dla uprawy łąk, pomoc w zakresie nabycia narzędzi do uprawy łąkowej, na melioracje i zalesianie nieużytków, przeszkolenia techników dla zabudowli wiejskich, poparcie gospodarstw przodowniczych, na premie, na wzorowe chlewnie, gnojownie, silosy, przechowalnie owocowe itd.

„W hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec i koni należy znaleźć odpowiednie fundusze na dopłaty stosownie do ustawy (do materiału rozplodowego) na powiększenie stacji kopulacyjnych, na dopłaty do materiału hodowlanego dla zespołów konkursowych, na apteczki weterynaryjne, premie, pokazowe żywienie, lecznictwo zwierząt itp.“.

Autor kończy swoje wywody następującym zdaniem:

„Zaledwie w ogólnym zarysie omówiłem projekt preliminarza budżetowego, tak samorządu terytorialnego na szczeblu powiatowym, jak i gminnym. Nie można pominąć i gromad tych, które mają majątek własny np. pastwiska, lasy, obwody łowieckie i domy. Te gromady czynniejsze już teraz coś coś uchwalają na rolnictwo, jak poprawę kultur wspólnot pastwiskowych, apteczki weterynaryjne, sondy, tryjery. Uchwalają na to, z czego cała wieś może skorzystać. Za przykładem tych gromad winno iść i inne“.

A.

## Sprawy bieżące

### OKÓLNİK MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH W SPRAWIE PROTESTÓW WYBORCZYCH.

Minister Spraw Wewnętrznych ogłosił okólnik z dn. 9.XII.1938, Nr SS. 34/30/1, zawierający wytyczne w sprawie rozstrzygnięcia protestów przeciw

wyborom samorządowym oraz w sprawie unieważnienia wyborów z urzędu, skierowany do pp. Wojewodów, Starostów i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych na obszarze całego Państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego.

W związku z akcją wyborczą do rad miejskich



i gromadzkich oraz zbliżającymi się wyborami do rad gminnych i powiatowych, zwracam uwagę na wytyczne moje odnoszące się do protestów wyborczych, jakie podałem w okólniku Nr 31 z dnia 9 września 1938 roku (Dz. Urz. Min. S. Wewn. Nr 27, poz. 165) i udzielałam ponadto następujących wyjaśnień oraz wskazówek:

**1. Terminologia.** Przez użyte w niniejszym okólniku słowa „ustawa wyborcza miejska“ (w skrócie ust. wyb. miejsk.), rozumieć należy ustawę z dn. 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych miejskich (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 480); przez słowa „ustawa wyborcza wiejska“ (w skrócie ust. wyb. wiejsk.) rozumieć należy ustawę z dnia 16 sierpnia 1938 roku o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 481); przez słowa „prawo o post. adm.“, rozumieć należy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 341).

**Do art. 52 ust. wyb. miejskiej i art. 43 ust. wyb. wiejskiej.**

**1. Z jakich powodów można wnosić protesty wyborcze.** Protesty wyborcze mogą być wnoszone z powodu dopuszczenia się przestępstw przeciw głosowaniu w sprawach publicznych, ale tylko wówczas, gdy popełnione przestępstwa mogły wywrzeć wpływ na wynik wyborów; dopuszczalne są też protesty powołujące się na to, że wybory zostały przeprowadzone nie zgodnie z przepisami ustawy, przy czym uchybienia popełnione zostały w takiej mierze, albo są takiej wagi, że mogły one wpłynąć na wynik wyborów.

Jak wskazuje pkt. 5 okólnika Nr 33 z 9 września 1938 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr 27, poz. 167), przestępstwami przeciw głosowaniu w sprawach publicznych są: przekupstwo, fałsz, podstęp, przemoc, groźba bezprawna i inne przestępstwa, przewidziane w art. 118 — 124 K. K.

Z powyższych też powodów mogą być jedynie unieważnione wybory, w całości lub w części, z urzędu.

**Do art. 54 ust. wyb. miejskiej i art. 45 ust. wyb. wiejskiej.**

**2. Terminy wnoszenia protestów.** 7-mio dniowy termin, w ciągu którego można wnosić protesty wyborcze, oblicza się od dnia następnego (licząc ten dzień) po dniu ogłoszenia ostatecznego wyniku wyborów przez właściwą (w miastach główną, w gromadach gromadzką, wzgl. okręgową) komisję wyborczą. Jeżeli więc np. okręgowa (gromadzka) komisja wyborcza ogłosiła wyniki wyborów w dniu 20 grudnia br. (wtorek), to ostatnim dniem, w którym można jeszcze wnieść protest, jest dzień 27 grudnia (wtorek).

W razie przekroczenia ustawowego terminu, protest winien być pozostawiony bez merytorycznego rozpatrzenia; jednakże władza rozpatrująca protest może w warunkach określonych przez prawo o post. adm. przywrócić termin, albo zużytkować treść protestu, jako materiał do ewent. wydania decyzji z urzędu.

**3. Kto ma prawo wnieść protest i jakim warunkom formalnym winien on odpowiadać.** Do wniesienia protestu wyborczego uprawnieni są wyborcy za-

mieszczeni w ostatecznie ustalonych, czyli prawomocnych spisach wyborców, przy czym w razie podziału miasta wzgl. gromady na okręgi, uprawnieni są jedynie ci wyborcy, którzy figurują w spisach okręgu, gdzie akt wyborczy jest kwestionowany.

Ilość podpisujących protest musi się równać liczbie wyborców uprawnionych do zgłoszenia listy kandydatów, a więc np. w miastach wynosić winna 25, 50, 75, lub 100 wyborców; w gromadach zaś 10 wyborców itd.

Podpisy wyborców wnoszących protest muszą być własnoręczne. Własnoręczność podpisów wymagana w myśl art. 54 ustawy wyb. miejsk., oraz art. 45 ust. wyb. wiejsk., wyklucza możliwość podpisywania w sposób, określony art. 15 pkt. 2 prawa o post. adm.

Z uwagi na zastrzeżenie ustawowe, zawarte w zdaniu drugim ust. 1 cyt. art. 54 ustawy wyb. miejskiej oraz w zdaniu drugim ust. 1 cyt. art. 45 ust. wyb. wiejsk., władza zarządzająca wybory nie ma prawa wzywać wyborców i badać własnoręczności ich podpisów z pominięciem przewodniczącego głównej (wzgl. gromadzkiej) komisji wyborczej.

Władza, powołana do rozstrzygnięcia protestu, ma prawo jednak zażądać od przewodniczącego komisji wyborczej, aby zbadał własnoręczność podpisu.

Jeżeli protest wniosła ta sama grupa wyborców, która w swoim czasie zgłosiła listę kandydatów, komisja wyborcza może badać własnoręczność podpisów za pośrednictwem pełnomocnika listy, chyba że wyborcy, podpisani pod protestem wskażą spośród siebie inną osobę, uprawnioną do porozumiewania się z władzą w sprawie protestu.

Oświadczenie części wyborców, podpisanych pod protestem o cofnięciu podpisów (jeżeli oświadczenie to nastąpiło już po wniesieniu protestu), nie może spowodować uznania protestu za nieważny z tego tylko powodu, że liczba wyborców, podtrzymujących protest, spadła poniżej minimum wymaganego przez ustawę (wyrok NTA. z dnia 21 maja 1937 r. L. rej. 2657/34. Zbiór wyroków NTA. z r. 1937, Nr 1376 A. str. 306).

Protest wyborczy powinien być wniesiony na piśmie; składanie protestów ustne lub do protokołu jest niedopuszczalne. Protest winien zawierać żądanie unieważnienia wyborów w całości, lub wyboru poszczególnego radnego.

**4. Do kogo należy wnieść protest.** Protesty wyborcze należy wnieść przy wyborach miejskich na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej, przy wyborach gromadzkich na ręce przewodniczącego gromadzkiej komisji wyborczej, przy wyborach gminnych — na ręce przewodniczącego gminnej komisji wyborczej, przy wyborach powiatowych — na ręce przewodniczącego komisji wyborczej danego kolegium wyborczego. Przewodniczący komisji wyborczej na żądanie osoby składającej protest, obowiązany jest wydać jej poświadczenie odbioru z zaznaczeniem daty złożenia tego protestu.

Niezachowanie powyższego ustawowego trybu przy wnoszeniu protestu, może pociągnąć za sobą przekroczenie terminu, a tym samym nieważność protestu w przypadku np. gdy protest, skierowany wprost do władzy powołanej do jego rozstrzygnięcia albo do władzy wyższej, dotrze wskutek tego do przewodniczącego właściwej komisji wyborczej już po



upływie 7-dniowego terminu, w którym wniesienie protestu jest dopuszczalne. Bezpośrednio otrzymane protesty z pominięciem przewodniczącego właściwej komisji wyborczej władze winny bezwzględnie jednak skierować do komisji.

**5. Czynności komisji wyborczej.** Komisja wyborcza po otrzymaniu protestu winna sprawdzić, czy osoby, podpisane pod protestem, są uprawnione do złożenia go, przy czym komisja (jak na to zwróciłem uwagę w pktcie 4) ma prawo badać własnoręczność podpisów, umieszczonych pod protestem. Wynik powyższych badań oraz wyjaśnienia wszystkich okoliczności, podniesionych w proteście, winna komisja wyborcza ująć w formę protokołu, podpisanego przez przewodniczącego i członków komisji. Jeżeli zarzuty protestujących dotyczą działalności okręgowej komisji wyborczej lub jej przewodniczącego, przewodniczący głównej (wzgl. gromadzkiej) komisji wyborczej winien wezwać okręgową komisję wyborczą względnie jej przewodniczącego do złożenia wyjaśnień na piśmie. Wyjaśnienia komisji okręgowej muszą być również ujęte w formę protokołu. To samo dotyczy komisji obwodowych w miastach.

Przewodniczący komisji wyborczej, przysyłając protest władzy, powołanej do jego rozstrzygnięcia, winien załączyć protokół wyborczy, protokół zawierający wyjaśnienie okoliczności, podniesionych w proteście oraz wszystkie akta wyborcze (zgłoszenia kandydatów, protokół wzgl. protokoły wyborcze, arkusze obliczeniowe, karty do głosowania, odpowiednio ułożone i powiązane itp.). Akty wyborcze przed przesłaniem władzy rozstrzygającej protest winien przewodniczący uporządkować i posegregować, oraz dołączyć ich spis.

**Do art. 55 ust. wyb. miejskiej i art. 46 ust. wyb. wiejskiej.**

**6. Współdziałanie organów kolegialnych przy rozstrzygnięciu protestów.** Współdziałanie wydziału powiatowego wzgl. wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej) z głosem stanowczym przy rozstrzygnięciu protestów przez starostę, wzgl. wojewodę — jest prawnie konieczny.

Miasta Tczew, Leszno i Ostrów Wlkp. jakkolwiek zostały poddane bezpośredniemu nadzorowi wojewodów, na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lipca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 400) nie są miastami wydzielonymi, a zatem protesty wyborcze dotyczące wyborów w tych miastach, rozstrzyga starosta powiatowy przy współdziałaniu z głosem stanowczym, wydziału powiatowego.

W stosunku do uchwał wydziału wojewódzkiego powziętych na podstawie art. 55 ust. 1 ustawy wyb. miejskiej lub na podstawie art. 98 ust. 2 ustawy wyb. wiejskiej, wojewoda posiada uprawnienia, przewidziane w art. 59 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz adm. ogóln. (Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 555 z r. 1936), analogiczne uprawnienia przysługują również w związku z postanowieniem art. 81 cyt. rozporządzenia z dnia 19 stycznia 1928 r. staroście powiatowemu w stosunku do uchwał wydziału powiatowego, powziętych na podstawie ust. 1 art. 46 i art. 76 ust. wyb. wiejsk. lub art. 55 ust. 1 ust. wyb. miejsk.

W tym względzie miarodajne są przepisy zawarte w § 77 ust. 1 — 4 rozp. II Min. Spraw Wewn. z dnia 15 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 100, poz. 769), bo choć zostały one wydane do nieobowiązującego obecnie art. 97 ust. 1 ustawy samorządowej, formalnie więc nie obowiązują, należy je stosować jako aktualne wskazówki.

**7. Jakim warunkom powinna odpowiadać decyzja rozstrzygająca protest wyborczy.** Decyzje rozstrzygające protesty wyborcze winny, zgodnie z art. 75 i 78 prawa o post. adm. rozstrzygać wszystkie istotne wnioski protestu, oraz zawierać prawne i faktyczne uzasadnienie. Bez merytorycznego uzasadnienia pozostawiać należy tylko protesty, nie odpowiadające omówionym powyżej wymaganiom formalnym.

Przy rozstrzygnięciu protestów mają bowiem zastosowanie przepisy prawa o postępowaniu administracyjnym, w szczególności art. 44, 50, 75 i 78; decyzje rozstrzygające protesty winny być więc oparte na wynikach należytego przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego. Należy jednak mieć na uwadze, że władza rozpatrująca protest nie ma obowiązku przeprowadzać szczegółowych dochodzeń, skoro jest rzeczą oczywistą, że dana okoliczność, podniesiona w proteście, nie może być podstawą do unieważnienia aktu wyborczego, lub nie mogła wpłynąć na wynik wyborów.

**8. Terminowanie i pośpiech w załatwianiu protestów.** Protesty muszą być załatwiane nie tylko rzeczowo i dokładnie, ale też z należyтым pośpiechem tak, aby zwłoka w wydaniu decyzji nie powodowała zbytecznego opóźnienia w ukonstytuowaniu się nowo obranego organu samorządowego.

**9. Środki prawne przeciw decyzji rozstrzygającej protest.** Decyzje rozstrzygające protesty są ostateczne w administracyjnym toku instancji. Przeciw tym decyzjom służy jedynie w ciągu 2-ch miesięcy od dnia doręczenia decyzji — prawo skargi do N. T. A. Wniesienie skargi nie wstrzymuje ukonstytuowania się organów, których wybory zostały zakwestionowane.

Na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego, w granicach sprzed wejścia w życie ustawy z 12 czerwca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 350) — przeciw decyzji starosty powiatowego, rozstrzygającej protest, służy prawo skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

**10) Unieważnienie wyborów z urzędu.** Unieważnienie wyborów z urzędu może nastąpić przez władzę z własnej inicjatywy, lub w przypadku, gdy protest został wniesiony w terminie spóźnionym, bądź nie odpowiada innym warunkom ustawowym, a okoliczności, podane w proteście, odpowiadają rzeczywistości i uzasadniają wkroczenie władzy z urzędu. Władza unieważniająca wybory z urzędu winna zaznaczyć wyraźnie w treści decyzji, że jest to orzeczenie wydane z urzędu.

Decyzja władzy o unieważnieniu wyborów w całości lub w części powinna być ogłoszona w taki sam sposób, jak ogłasza się wyniki wyborów, (a więc np. w miastach, rozplakatowanymi obwieszczeniami, w gromadach w sposób na miejscu zwyczajem przyjęty).

Przeciw decyzji unieważniającej wybory, w całości lub w części z urzędu, służy wyborcom prawo



wniesienia odwołania do wyższej instancji administracyjnej. Prawo to przysługuje grupie wyborców, uprawnionej do wniesienia protestu. Nie przysługuje ono natomiast ani poszczególnym wyborcom, ani kandydatom, z uwagi na analogię do przepisu art. 54 ust. (1) ustawy wyb. miejskiej i art. 45 ust. (1) ustawy wyb. wiejskiej, nadającego prawa strony mogącej korzystać z ustawowego środka prawnego jedynie określonej grupie wyborców.

14-dniowy termin do wniesienia odwołania od decyzji unieważniającej wybory z urzędu liczy się od dnia następującego po dniu, w którym decyzja władzy została podana do publicznej wiadomości na terenie danego miasta, gromady lub okręgu wyborczego.

Panowie Wojewodowie winni rozstrzygać odwołania przy współudziale wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej) z głosem stanowczym.

**11) Wznowienie postępowania.** Podania o wznowienie postępowania w sprawie protestu wyborczego ma prawo wnieść również jedynie grupa wyborców, uprawniona do wniesienia protestu, nie zaś każdy poszczególny wyborca lub kandydat. W sprawie wznowienia postępowania stosuje się przepisy art. 95 i następne prawa o post. adm.

**12) Okólniki uchylone.** Niniejszym uchylam okólniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 107 a, oraz 107 b z dnia 7. listopada 1933 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr 18, poz. 258).

#### NAJWYŻSZE DOPUSZCZALNE NORMY OBCIĄŻENIA ŚWIADCZENIAMI W NATURZE.

W rozporządzeniach wojewodów w sprawie świadczeń w naturze, opartych na art. 8 ustawy szarwarkowej z 1935 r., mają być określone także najwyższe dopuszczalne granice obciążenia świadczeniami w naturze w stosunku do podstawy wymiaru. W praktyce normy dopuszczalnego obciążenia w rozporządzeniach wojewodów są bądź jednakowe, bądź różne w stosunku do poszczególnych grup podatników obowiązanych do świadczeń (np. 100% podatku wymiaru, albo 100% podatku grunt., 50% podatku od nieruchomości, 30% podatku przemysł. itp.). W związku z zapytaniem jednego z urzędów wojewódzkich, czy ustalenie w rozporządzeniu wojewody różnych maksymalnych norm świadczeń w stosunku do płatników poszczególnych podatków uważać należy za sprzeczne z postanowieniami przepisów o świadczeniach w naturze, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie z dn. 2.XI.1938 r. Nr SG. 95-3/40 wyjaśniło:

Przepisy ustawy (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 204 z 1935 r.) i rozporządzenia (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 377 z 1936 r.) o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne przewidują jednolite normy najwyższego dopuszczalnego obciążenia świadczeniami w stosunku do wszystkich podatników, jacy mają być pociągnięci do świadczeń. Wynika to z przepisów art. 3 ustawy, jak i § 5 rozporządzenia, które przyjmują za podstawę obciążenia świadczeniami pełne sumy płaconych podatków.

Przytoczone przepisy przy braku jakichkolwiek postanowień, któreby mogły naprowadzać na dopuszczalność stosowania zróżnicowanego stopnia obciążania świadczeniami w stosunku do poszczególnych grup podatników, wskazują również na to, że ustalanie

w rozporządzeniu wojewody różnych maksymalnych norm obciążenia świadczeniami dla poszczególnych grup podatników byłoby sprzeczne z przepisami o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne.

#### ROZCIĄgniĘCIE ULGOWEJ SPRZEDAŻY DREWNA NA BUDOWĘ I NAPRAWĘ MOSTÓW I BUDYNKÓW SAMORZĄDOWYCH NA MIASTA NIEWYDZIELONE.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do pp. wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) i przewodniczących wydziałów powiatowych pismo z dnia 5 grudnia 1938 r. Nr SG. 94-120/8 treści następującej:

„Nawiązując do zarządzenia Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych z dnia 26 czerwca 1936 r. Nr 2. H. i-6164/93 w sprawie kredytowej sprzedaży drewna na budowę i naprawę obiektów drogowych, budowli samorządowych i użyteczności publicznej (budynków administracji samorządowej, domów ludowych, remiz strażackich itp.), dołączonego do pisma okólnego z dnia 10 grudnia 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 36, poz. 250), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości odpis zarządzenia Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych z dnia 21 listopada 1938 r. Nr E. H. i-6164/93 w sprawie rozciągnięcia wymienionego na wstępie zarządzenia również na miasta niewydzielone z powiatowych związków samorządowych, z prośbą o powiadomienie o jego treści zainteresowanych gmin miejskich“.

Zał. pismo Nacz. Dyr. L. P. z dn. 21 listopada 1938 r., Zn. spr. E. H. i-6164/93.

„Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych zarządza niniejszym rozciągnięcie sprzedaży drewna na budowę i naprawę obiektów drogowych, budowli samorządowych i użyteczności publicznej, na zasadach ustalonych w zarządzeniu z dn. 26.VI. 1936 r. E. H. i-6164/93, także na gminy miejskie, niewydzielone z powiatowych związków samorządowych.

Dyrekcja Naczelna nadmienia, że w pierwszym rzędzie powinny być uwzględniane zapotrzebowania gmin wiejskich, a następnie zgłoszenia gmin miejskich“.

#### NAD CZYM OBRADUJE SEJM I SENAT.

Pierwsza sesja nowych izb ustawodawczych została zwołana w zwykłym terminie na zwyczajną sesję budżetową. Cały kalendarz prac wyborczych był tak ułożony, ażeby izby zebrały się możliwie najszybciej i przystąpiły do normalnej pracy w takim terminie, w jakim przystąpiłyby dawne izby, jeżeliby rozwiązane nie były.

W czasie pierwszej sesji zarysuje się oblicze nowych izb w stosunku do najistotniejszych zagadnień państwowych. W pierwszym rzędzie izby dadzą się poznać przy traktowaniu pierwszych projektów ustaw wniesionych na samym początku sesji przez Rząd.

Jakież przedłożenia Rząd wniósł na początku sesji do izb ustawodawczych? Otóż w pierwszym etapie Rząd zdecydował wniesienie do Sejmu ponad 40 projektów ustawodawczych. Wśród nich znaczna ilość projektów dotyczących samorządu.

Pierwsze miejsce wśród przedłożeń — zajmują przedłożenia Ministra Skarbu: projekt ustawy skarbowej na r. 1939/40, kredyty dodatkowe na r. 1938/39 — na: wybory do Sejmu i Senatu, opiekę nad emigracją, zwalczanie chorób zwierzęcych, do-



datkowe zaangażowanie urzędników na placówkach zagranicznych. Wśród tych pierwszych projektów znajduje się również projekt ustawy o dotacjach na rzecz funduszu Obrony Narodowej i inwestycjach z funduszy państwowych w okresie I.IV.1939 — 31.III.1942. Dalsze projekty Ministra Skarbu obejmują zagadnienia: nadzoru nad działalnością ubezpieczeniową, prawo o obligacjach, układu z W. M. Gdańskiem o opłatach od weksli.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wpłynęły na razie projekty nieliczne: o użyciu broni przez policję państwową i organa ochrony granicy, o zmianie prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym i o podatku wyrównawczym. Narazie nie ma projektów ustaw pracowniczych o których się prawie zawsze mówi z rozpoczęciem sesji parlamentu.

Z dziedziny wojskowej do parlamentu wpłynęły trzy projekty ustaw: o zmianie wojskowego kodeksu karnego, o ochotniczych lotach ćwiczebnych i o uprawieniach dla Ministra Spraw Wojskowych do ustalania kategorii funkcjonariuszów cywilnych, pozostających w służbie resortu wojskowego.

Samorząd jest szczególnie zainteresowany projektami wniesionymi przez Ministra Opieki Społecznej. Dotyczą one: publicznej służby zdrowia, walki z nierządem, zwalczania gruźlicy, zwalczania chorób wenerycznych, izb aptekarskich oraz sądów ubezpieczeń społecznych. Są to projekty, które już były wnoszone do parlamentu poprzednio.

Z zakresu rolnictwa na razie znalazły się w Sejmie tylko dwa projekty: o nabywaniu na własność Państwa nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji i o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich.

Projekty Ministra Sprawiedliwości — otrzymał Sejm dwa: o organizacji więziennictwa i o obniżeniu komornego. Pierwszy z nich zapewne wzbudzi zainteresowanie posłów samorządowców, gdyż z nim się wiąże sprawa aresztów gminnych. Jest to okazja uregulowania wreszcie tej pięknej sprawy.

Z przedłożeń Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, których jest dwa: o Polskiej Akademii Nauk Technicznych i o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym — drugi projekt bardzo żywo interesuje samorząd. W ubiegłej sesji Sejm podjął już uchwałę i przekazał projekt do Senatu. Z powodu nierozpatrzenia przez Senat — sprawa rozpoczyna obecnie po raz drugi drogę w izbach ustawodawczych.

Z dziedziny przemysłu i handlu w izbach ustawodawczych są projekty: o spółkach udziałowych o kapitale zmiennym, o ustanawianiu prawa zabudowy w gminach portowych, o zmianie prawa o nadmiernych wynagrodzeniach w przedsiębiorstwie a wreszcie o porozumieniach kartelowych.

Zagadnień komunikacyjnych dotyczą dwa projekty budowy kolei: 1) Zawiercie — Tarnowskie Góry i 2) Skierniewice — Łuków.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wniosło ośm ratyfikacji.

Jak z powyższego wynika — większość przedłożeń — to są projekty powtórzone, a więc projekty, które już były w poprzednim Sejmie.

Dotychczas nie zostały ponownie przez Rząd podjęte zeszlatoroczne projekty: ustawy drogowej, o

rejestrach gruntowych, o ulgach podatkowych dla akcji Banku Polskiego, o tytule inżyniera, o ochronie lasów, nie stanowiących własności Państwa, o poszukiwaniu minerałów bitumicznych.

Jak widać z przedłożeń Rządu — Rząd w zasadzie nie zmienił swego stanowiska w stosunku do nieuchwalonych w poprzednim Sejmie projektów. Wniósł je znowu do parlamentu. Jakie będzie stanowisko izb — niebawem zobaczymy. A rodzaj i ilość przedłożeń daje izbom możliwość zaznaczenia swego stanowiska w wielu zasadniczych kwestiach.

#### SPRAWY SAMORZĄDOWE W PRELIMINARZU BUDŻETOWYM RZPLITEJ NA ROK 1939/1940 R.

Przedłożony przez Rząd preliminarz budżetowy na rok 1939/40 zamyka się w wydatkach sumą 2523,1 miln. zł, w dochodach 2523,2 miln. zł. W porównaniu do budżetu na rok 1938/39 preliminarz na r. 1939/40 jest wyższy w wydatkach o 48,2 miln. zł, w dochodach o 48,1 miln. zł. Wzrost wydatków dotyczy budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (23,3 miln. zł), emerytur i zaopatrzeń (8,5 miln. zł), rent inwalidzkich i pensyj (6,4 miln. zł), Rolnictwa i Reform Rolnych (4,1 miln. zł), Sprawiedliwości (3,6 miln. zł), Przemysłu i Handlu (2,8 miln. zł), Min. Spraw Zagranicznych (2,1 miln. zł), Spraw Wewnętrznych (1,5 miln. zł), Komunikacji (1,3 miln. zł), Min. Opieki Społ. (0,5 miln. zł). Spadek wykazują wydatki budżetu Min. Skarbu (7,3 miln. zł.)

Wzrost przewidywanych dochodów oparty jest na spodziewanym koniunkturalnym wzroście dochodów z danin i monopolów. Ogółem przewidywany wzrost dochodów z podatków wynosi 81,2 miln. zł, (1,7%) w czym z podatku obrotowego 20 miln. zł, dochodowego 30 miln. zł, podatków pośrednich 20,7 miln. zł (głównie z podatku od cukru), opłat stempłowych 4,5 miln. zł. Wpłaty monopolu zwiększone zostały o 32,8 miln. zł. (4,7%). Równocześnie w związku ze spadkiem cen zboża obniżono preliminowane wpływy z podatku gruntowego o 9,5 miln. zł (do 58,5 miln. zł, oraz z cła o 20 miln. zł (do 155 miln. zł), wpłaty z podatku specjalnego od wynagrodzeń o 26,5 miln. zł (do 78 miln. zł), wpłaty przedsiębiorstw Państwowych o 36,5 miln. zł (do 105,1 miln. zł).

W budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych preliminowana jest kwota 10 miln. zł na dotację dla związków samorządowych zgodnie z ustawą z dn. 5 sierpnia 1938 r.

Preliminarz budżetowy zestawiony jest pod kątem widzenia ostrożnego, realnego optymizmu i zasady równowagi. Dlatego biorąc rzeczy z punktu widzenia działalności samorządu terytorialnego poziom zaspokajania szeregu potrzeb pozostaje bez głębszych odchylen w górę, a nawet w niektórych dziedzinach istnieją odchylenia w dół.

Jak wyżej zaznaczono, największy wzrost wydatków wykazuje resort Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W resorcie tym zwiększono mianowicie wydatki na szkolnictwo powszechne, specjalne i ochronki z 206.544 tys. zł na 223.756 tys. zł, głównie na płace. Wzrost ten podyktowany jest, jak informuje objaśnienie do preliminarza, automatycznymi awansami nauczycieli do wyższych grup uposażenia oraz przejściem przez Skarb



wypłaty dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli. Nie przewiduje się zatem dalszego powiększenia etatu nauczycieli. Etat ten został wprawdzie powiększony już w roku poprzednim ale nie został wykonany. Liczba nauczycieli szkół powszechnych przewidziana w budżecie 1938/39 wynosiła 76103; na 1 maja 1938 r. liczba nauczycieli, pracujących w szkołach, wynosiła 72.163. Pan Minister Świętosławski na posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego w dniu 30.XI rb. podał do wiadomości, że zdołano uzyskać kredyty na uruchomienie 2.000 etatów, zwiększenie niektórych wydatków ma charakter wyłącznie rachunkowy. Tak np. przewiduje się zwiększenie wydatków na zasiłki na budowę szkół powszechnych z 50.000 zł na 950.000 zł, jednak suma 900.000 zł przeznaczona jest na pokrycie sumy ulg w cenie drewna dostarczonego samorządom przez dyrekcję Lasów Państwowych na budowę szkół powszechnych na warunkach ulgowych. Drugim resortem specjalnie mocno powiązaniem z gospodarką związków samorządowych jest Ministerstwo Komunikacji. Wydatki Państwowego Funduszu Drogowego, w ramach którego prowadzona jest państwowa gospodarka drogowa, zostały nieznacznie zmniejszone w porównaniu do budżetu na r. 1938/39, mianowicie z 50 miln. zł do 47,3 mil. zł. Własne dochody Funduszu wynoszą wg preliminarza 28 miln. zł (zwiększenie o 5,2 miln. z.). Na rok 1938/39 wydatki na utrzymanie dróg i mostów państwowych preliminowane były na sumę 20 miln. zł. Nie wiemy, w jakim stopniu preliminowana suma została faktycznie wydatkowana. Na rok 1939/40 wydatki na utrzymanie dróg państwowych obniża się o połowę do 10 milionów zł. Oczywiście suma ta nie stoi w żadnym stosunku do koniecznych potrzeb w zakresie utrzymania dróg państwowych. Fakt ten w sposób pośredni i bezpośredni będzie ciążył na gospodarce drogowej powiatowych związków samorządowych, które nie tylko nie mogą się spodziewać zwrotu sum wyłożonych na drogi państwowe, ale także nie unikną konieczności dalszego udziału w finansowaniu tych dróg. Należy jednak zaznaczyć, że wydatki na drogi zajmują poważną pozycję w planie inwestycji państwowych, wydzielonym z budżetu. Z natury

swej powinny to jednak być wydatki na inwestycje drogowe (budowa nowych dróg, budowa ulepszonych nawierzchni), natomiast wydatki konserwacyjne, renowacyjne winny być objęte budżetem administracyjnym. Na zapomogi, na drogi i mosty samorządowe preliminuje się, podobnie jak i na rok bieżący, sumę 20.000 zł.

W związku z kompleksem ustaw, jakie wniosło do izb ustawodawczych Ministerstwo Opieki Społecznej (o publicznej służbie zdrowia, o zwalczaniu gruźlicy, chorób wenerycznych i nierządu), interesującymi są preliminowane w budżecie tego resortu wydatki na cele, w realizacji których bierze także udział samorząd terytorialny. Wydatki na służbę zdrowia pozostają prawie bez zmiany (4,9 miln. zł); bez zmiany pozostają m. inn. preliminowane wydatki na subwencje dla szpitali samorządowych (45.000 zł), dla ośrodków zdrowia (175.000 zł), na prowadzenie stacyj opieki nad matką i dzieckiem (250.000 zł), dla zakładów zamkniętej opieki nad matką i dzieckiem (50.000 zł), subwencje na budowę, utrzymanie i remont kąpielisk oraz studni (477 tys. zł.). Na tle tych cyfr można oceniać realność pomocy finansowej Skarbu dla samorządów w związku z wykonywaniem obowiązków projektowanych przez wspomniane ustawy.

Układ preliminarza ulega z roku na rok udoskonaleniu. Dzięki temu preliminarz jest cennym źródłem wiadomości o różnych dziedzinach życia publicznego, strukturze dochodów i wydatków itp. W interesującym samorząd zakresie cenną jest informacja co do przewidywanych wpływów samorządu terytorialnego z wprowadzonych z dniem 1 stycznia 1940 kart rejestracyjnych, zastępujących dotychczasowe dodatki do zniesionych z tym terminem świadectw przemysłowych, pobierane na rzecz samorządu terytorialnego, izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych oraz szkół zawodowych. Według objaśnienia, zawartego w preliminarzu, wpływy związków samorządowych z 50% udziału w kartach rejestracyjnych wyniosą około 9 milionów zł, izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych (20%) — 3,8 miln. zł, szkół zawodowych (30%) — 6 miln. zł.

#### BUDOWA SZKOŁY Powszechniej w Gminie Wierchhosławice pow. Tarnowskiego.

W maju rb. gmina Wierchhosławice przystąpiła do budowy gmachu 7-mio klasowej szkoły powszechniej. Obecnie wykańczane są już mury i poczynione zostały przygotowania do nakrycia budynku dachem.

Ogólny koszt budowy szkoły będzie wynosił 86 tysięcy zł. Do chwili obecnej wydano na budowę 30.571 zł. gotówką oraz około 2.000 zł. świadczeniami szarwarkowymi.

Wykonanie budynku dwupiętrowego, który będzie posiadał ogółem dziesięć sal lekcyjnych, salę do robót ręcznych, kuchnię praktyczną, pokój na pomoce lekcyjne, kancelarię, pokój dla nauczycieli, dwie szatnie, kąpielisko, mieszkanie dla kierownika szkoły oraz mieszkanie dla stróża, zostało rozłożone na przeciąg trzech lat. I tak w roku 1939/40 przewidziane jest wykończenie pierwszego piętra a w roku 1940/41 przewiduje się wykończenie reszty budynku.

Zaznaczyć należy, iż w roku przyszłym gmina ma przystąpić do budowy nowej szkoły powszechniej w Siedlcu, której koszt budowy obliczony jest na około 25 tys. zł.

#### PRACE OŚWIATOWO-KULTURALNE W POW. SUWAŁSKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

W bieżącym roku szkolnym, jaki w latach ubiegłych, nauczycielstwo pow. suwałskiego podjęło bezinteresownie prace oświatowo-kulturalne i walkę z analfabetyzmem, organizując liczne kursy wieczorowe trzystopniowe.

Zwrócono przy tym specjalną uwagę na przedpoborowych. Ogółem rozpoczęto pracę na 104 kursach, w których bierze udział 1.745 osób w tym 976 przedpoborowych.

W pracy na kursach wieczorowych z pomocą przychodzi samorząd, pokrywając częściowo wydatki gospodarcze.



Oprócz pracy na kursach wieczorowych, nauczycielstwo pow. suwalskiego organizuje i kieruje pracą w zespołach teatralnych, świetlicowych i chórach ludowych — oraz prowadzi akcję czytelnictwa, opierając się na kompletach bibliotek ruchomych. W powiecie 129 punktów oświatowych otrzymało komplety ruchome i na tę liczbę składa się 47 kompletów Powiatowej Centrali Bibliotek Ruchomych, 65 kompletów gminnych, oraz 17 kompletów Polskiej Macierzy Szkolnej. Prócz tego punkty oświatowe korzystają z pięknych i celowo dobranych bibliotek żołnierskich KOP oraz bibliotek organizacji społecznych.

W niektórych większych ośrodkach zorganizowano przy współudziale nauczycieli i miejscowej inteligencji uniwersytety powszechne, których program został przystosowany do potrzeb i zainteresowań środowiska. Uniwersytety takie istnieją w Wiżajnach, Przerośli, Filipowie, Bakalarzewie i Sejnach. W niektórych miejscowościach z pomocą przy organizacji tej pracy przyszedł Polski Związek Zachodni. Praca na uniwersytetach jest już prowadzona normalnie, a wykłady cieszą się dużą frekwencją.

#### ŚWIETLICE GROMADZKIE W POW. PIOTRKOWSKIM (WOJ. ŁÓDZKIE).

Celem podniesienia stanu kulturalnego i oświatowego w pow. piotrkowskim, powiatowa komisja oświaty pozaszkolnej wraz z władzami samorządu powiatowego organizuje sieć świetlic gromadzkich. W najbliższym czasie każda gromada na tym terenie posiadać będzie własną świetlicę, zaopatrzoną w radiodbiornik, czasopisma i gry umysłowe. Ze świetlic korzystać będą mogli wszyscy mieszkańcy wioski, jak również poszczególne organizacje społeczne.

Z inicjatywy tej samej komisji przy poparciu miejscowych organizacji oświatowo - społecznych wszczęta została akcja w kierunku założenia w Piotrkowie powiatowej poradni samokształceniowej dla wyróżniających się jednostek w pracy społecznej.

#### SUBWENCJA WYDZIAŁU POWIATOWEGO W RÓWNEM NA BUDOWĘ STUDZIEN.

Wydział powiatowy w Równem przeznaczył tytułem subwencji sumę zł 1000 na budowę studzien w gminie Aleksandria, których nie mogła wybudować sama gmina ze względu na trudne warunki finansowe.

#### AKCJA POMOCY POSZKODOWANYM SKUTKIEM GRADOBICIA W POW. OSZMIŃSKIM.

Wydział powiatowy w Oszmianie otrzymał z Wileńskiego Urzędu Wojew. sumę zł 25.000, przeznaczoną na zakup żyta siewnego dla drobnych rolników, dotkniętych klęską gradobicia w roku bieżącym. Poza tym gmina Krewa oraz powiatowy komitet pomocy ofiarom gradobicia przeznaczyły na cel powyższy sumę zł 424 gr. 16.

Ogółem zakupiono za te pieniądze 134.737 kg żyta siewnego, które zostało rozdysponowane wśród poszkodowanych na zobowiązania dłużne z tym, że termin zwrotu pożyczek został ustalony na okres

poźniwy 1939 r., przy czym pożyczki będą przeliczone według cen lokalnych na jesieni 1939 r.

#### NOWA SIEDZIBA SAMORZĄDU POWIATOWEGO W DĘBICY (WOJ. KRAKOWSKIE).

Powiatowy Związek Samorządowy w Dębicy, głównym ośrodku C. O. P., buduje własny gmach administracyjny.

#### SESJA POZNAŃSKIEGO SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO.

W dniach 5 i 6 grudnia rb. toczyły się obrady XVI sesji Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Otwarcia sesji sejmiku dokonał wiceminister spraw wewnętrznych Wł. Korsak. P. wiceminister Korsak powołał na przewodniczącego sejmiku ks. prałata Wacława Błazińskiego. W przemówieniu swym ks. Błaziński naszkicował m. in. dzieje Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Starosta krajowy Begale poinformował nowych członków sejmiku z powiatów przyłączonych do woj. poznańskiego o najważniejszych przepisach organizacyjnych i administracyjnych oraz o zakresie działalności organów Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego.

Marszałkiem sejmiku wybrano p. Antoniego Michalskiego, wicemarszałkiem dr. Czarneckiego. Przewodniczącym wydziału wojewódzkiego wybrano dr. St. Rosadę. Ponadto powołano członków wydziału wojewódzkiego oraz ich zastępców, członków stałych komisji sejmiku.

W drugim dniu obrad sejmik uchwalił m. in. zmianę herbu Wielkopolski, wprowadzając na pierś orła białego bez korony na tarczy w polu czerwonym drugi mniejszy herb b. historycznego woj. kaliskiego, składający się z głowy żubra na tarczy herbowej w kolorze i rysunku czewono - białej szachownicy. Poza tym uchwalono regulamin administrowania Funduszem Popierania Życia Gospodarczego i Kulturalnego na kresach zachodnich. Fundusz ten, utworzony w kwocie 300 tys. zł. z zysków Wojewódzkiego Banku Pożyczkowego, przeznaczony jest na udzielanie pomocy finansowej osobom, organizacjom i instytucjom, przebywającym wzgl. działającym na terenie zachodniego pogranicza.

#### KREDYTY MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH NA ZAKUP NOWYCH KSIĄŻEK DLA BIBLIOTEK WIEJSKICH.

Rokrocznie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeznacza kredyty na zakup książek i broszur dla bibliotek wiejskich. W roku bieżącym Ministerstwo uruchamia kredyty w wysokości 20 tys. złotych.

Książki zostaną zakupione za pośrednictwem księżnicy dla rolników przy C. T. O. i K. R. i rozsyłane w teren przez powiatowe centrale biblioteczne przy czym stosowana będzie zasada rozsyłania kompletów bibliotecznych w pierwszym rzędzie na te tereny, w których istnieje większe zainteresowanie czytelnictwem.

W konsenkwencji tego Ministerstwo Rolnictwa i R. R. projektuje w roku bieżącym zaopatrzyć w biblioteki przede wszystkim część województwa kieleckiego, pomorskiego, woj. tarnopolskie oraz nowoodzyskane tereny Śląska Zaolziańskiego.



## WYNIKI AKCJI SIEWNIKOWEJ.

Wskaźnik inwestycji w zakresie maszyn rolniczych, który w r. 1928 oznaczony jest liczbą 100, spadł w r. 1932 do 8,8 i dopiero w 1937 podniósł się do 31,2. W lutym rb. na 100 ha ziemi ornej w gospodarstwach mniejszej własności (do 50 ha) w województwie poznańskim pracowało 3,69 siewników, a np. na Wileńszczyźnie przypadał 1 siewnik na 50 tysięcy ha. Dzięki pomocy Ministerstwa Rolnictwa w roku bieżącym rolnicy nabyli 4.240 siewników, podczas gdy w ciągu 8 lat poprzednich zaledwie 3.500. Akcja siewnikowa, która dała tak dodatnie wyniki, pociągnęła za sobą wydatek tylko 500 tys. zł., który częściowo zresztą będzie zwrotny. Do końca roku budżetowego 1938/39 ma być rozprowadzonych około 1.000 siewników.

WOJEWÓDZKI ZJAZD DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH  
W LUBLINIE.

W Lublinie odbył się pierwszy wojewódzki zjazd działaczy społecznych. Zadaniem zjazdu było pogłębienie zagadnień opieki społecznej oraz skonkretyzowanie norm pracy opiekuńczej i skoordynowanie wszystkich czynników opieki społecznej. Na zjeździe władze reprezentował wojewoda lubelski de Tramecourt, ks. ks. biskupi Fulman i Goral, zastępca dowódcy O. K. płk. Alf - Tarczyński. Poza tym w zjeździe wzięli udział starostowie, lekarze powiatowi, delegaci komisji opieki społecznej, samorządów miejskich, instytucji społecznych, organizacji pomocy zimowej i liczne rzesze działaczy społecznych. Zjazdowi przewodniczył kurator okręgu szkolnego lubelskiego Klebanowski. W prezydium zasiadli dyr. dep. Min. Opieki Społ. Okulicz i prezydent Liszkowski.

Po nabożeństwie w katedrze i części oficjalnej, wygłoszono szereg aktualnych referatów oraz odbył się walny zjazd delegatów wojewódzkiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży.

## OGÓLNOPOLSKI ZJAZD GOSPODARCZY C. T. O. I K. R.

W dniu 10 i 11 grudnia rb. obradował w Warszawie ogólnopolski zjazd gospodarczy C. T. O. i K. R., na który przybyło około 700 osób.

Zjazd utworzył i przewodniczył mu prezes CTO. i K. R., sen. Wł. Malski. Referaty wygłosili: wiceminister Wierusz - Kowalski o roli rolnictwa w aprowizacji kraju oraz prezes W. T. O. i K. R. w Łodzi, Fijałkowski, o możliwościach zwiększenia opłacalności gospodarstw wiejskich.

Wicemin. Kowalski główną uwagę w swym obszernym referacie zwrócił na przygotowanie gospodarstwa — warsztatu rolnego do spełnienia zadań aprowizacyjnych w razie potrzeby oraz na przygotowanie

sił społecznych, tj. człowieka; omówił również znaczenie rejonizacji produkcji i podniósł, że już od stycznia 1939 r. przy każdym starostwie będzie zorganizowana specjalna komórka aprowizacyjna.

Po tych dwu referatach zostały zjazdowi przedstawione komunikaty gospodarcze organizacji rolniczych zawodowych, spółdzielczych, po czym złożone zostało sprawozdanie z działalności C. T. O. i K. R. w r. 1937/38.

Centralne Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych zrzęsało w roku sprawozdawczym 1937/38 na terenie 9 województw centralnych i wschodnich w 118 okręgowych Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych w 6413 kółkach rolniczych — 162.656 członków. Rok sprawozdawczy wykazał żywy rozrost organizacji, która w ubiegłym roku w 5.133 kółkach rolniczych skupiła 127.635 członków.

Oprócz kółek rolniczych wchodzi w skład CTO. i KR. 2.872 koła gospodyń wiejskich, 283 koła fachowe i 232 sekcje, co razem z kółkami rolniczymi daje 9.718 ogniw podstawowych z 251.125 członkami; poza tym członkami CTO. i KR. jest 858 spółdzielni różnych typów.

Budżety okręgowych Tow. Org. i Kółek Rolniczych w dochodach wyniosły 3.292.395,93 zł. (ubiegły rok 2.486.613,23 zł.), a budżet centrali 862.499,41 zł; w okręgowych Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych pracowało 726 instruktorów, prowadzących prace organizacyjne, oświatowe, doradztwo fachowe w kółkach rolniczych, w przysposobieniu rolniczym itd. i 134 instruktorki kół gospodyń wiejskich.

Czasopism prenumerowali członkowie i kółka rolnicze 30.900 (ubiegły rok 19.147); bibliotek było 999 z przeszło 64.000 książek; przeszło 17.000 radiodbiorników (rok ubiegły 12.000), wycieczek 1.258, z przeszło 35.000 uczestników; kursów odbyło się 2.991 z 79.691 uczestników; przysposobienie rolnicze ukończyło zespołów 3.816 z 23.137 uczestnikami. Powstało 1.372 nowych kółek rolniczych (w roku ub. 881), ilość ich zaś w ostatnim trzyleciu wzrosła trzykrotnie.

Kółka rolnicze zaspokajają coraz więcej potrzeb wiejskich, usamodzielniają się w pracy organizacyjnej i coraz lepiej spełniają swój obowiązek organizacyjny — wykupywanie legitymacyj: gdy w 1936 r. wykupiło około 55.000, w roku ubiegłym przeszło 80 tysięcy, to obecnie w roku sprawozdawczym około 125.000 członków.

Działy prac fachowych, oświatowych i organizacyjnych wykazały w roku sprawozdawczym poważny postęp.

Podobnie jak w roku ubiegłym nawiązywana była coraz silniejsza więź organizacyjna między kółkami rolniczymi, kołami gospodyń wiejskich, spółdzielniami i kołami młodzieży oraz współpraca z samorządem terytorialnym i gospodarczym.

**Wiadomości gospodarcze**

## KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 16.XII. 1938 r.)  
1 dol. St. Zjedn. — 5,28 zł  
100 frank. szwajc. — 119,25 zł  
1 funt. szterl. — 28,01 zł  
100 frank. franc. — 13,93 zł.

## CENY ZBOŻA.

W dn. 16.XII. 1938 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)  
Zyto 13,75 — 14,00 zł.  
Pszenica 19,50 — 22,75 zł.  
Jęczmień 15,25 — 18,00 zł  
Owies 15,00 — 16,50 zł.



## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z Wydziałów powiatowych zapytuje:

Art. 10 ustawy z dn. 26.III.1935 r. (D. U. R. P. Nr 27, poz. 204) mówi, że obciążenie świadczeniami w naturze postanawiają:

1) Rady gminne (miejskie) gdy chodzi o roboty podejmowane w wykonaniu zadań, należących do zakresu działania gminy.

2) We wszystkich innych wypadkach, rady powiatowe. Ponieważ referat wodno - melioracyjny wydziału powiatowego prowadzi roboty tak z dziedziny melioracji podstawowych jak i melioracji szczegółowych, których teren obejmuje nieraz kilka gmin, powstaje przeto zagadnienie jak należy interpretować powyższą ustawę w odniesieniu do melioracji szczegółowych, których zasięg obejmuje kilka gmin.

Czy w wypadku wyżej przytoczonym obciążenia świadczeniami w naturze uchwała rada powiatowa, czy też rady gminne po wspólnym porozumieniu ze sobą oraz kto rozstrzyga odwołania przeciw dokonywanym wymiarom?

*Odpowiedź:* Rozstrzygnięcie kwestii, do kogo (rada powiatowa czy rady gminne) należy w myśl art. 10 ustawy z dn. 26.III.1935 r. (D. U. R. P. Nr 27, poz. 204) uchwalenie świadczeń w naturze na melioracje w wypadku prowadzenia robót na terenie kilku gmin w powiecie, jest o tyle skomplikowane, że wykonanie, jak i utrzymanie publicznych urządzeń melioracyjnych zasadniczo nie stanowi ustawowego obowiązku ani gmin, ani powiatowego związku samorządowego. W tej sytuacji odpowiedź zależy w każdym konkretnym wypadku od okoliczności faktycznych, przy czym przy rozpatrywaniu tego zagadnienia trzeba odrębnie traktować wykonanie publicznych urządzeń melioracyjnych, a oddzielnie ich utrzymanie.

Wykonanie robót wodno - melioracyjnych może należeć w rozumieniu art. 10 przytoczonej na wstępie ustawy z dn. 26.III.1935 r. do zakresu działania gminy czy też powiatowego związku samorządowego, zależnie od tego, czy gmina względnie powiatowy związek samorządowy podejmuje dobrowolnie wykonanie takich robót na podstawie ustawy z dn. 26.X.1921 r. o popieraniu publicznych przedsięwzięciach melioracyjnych (D. U. R. P. Nr 91, poz. 671). Nie należy przy tym jednakże zapominać o specyficznych wypadkach, w których specjalne ustawy kwestię tę konkretnie rozstrzygają, jak np. ustawa z dn. 29.IV.1919 r. o obwałowaniu lewego brzegu Wisły od ujścia Potoku Kościelskiego do Zawichostu (D. U. R. P. Nr

39, poz. 284) obowiązkiem tym obciąża Skarb Państwa i odnośne powiatowe związki samorządowe, a więc o obciążeniu właściwych gmin świadczeniami w naturze na ten cel będą decydowały rady powiatowe.

Przy utrzymaniu zaś urządzeń wodno - melioracyjnych należy kierować się tym, kogo dotychczas utrzymanie tych urządzeń obowiązuje. Ponieważ urządzenia melioracyjne mają na celu regulację stosunków wodnych, przeto podstawy do określenia podmiotu takiego obowiązku należy poszukiwać w ustawie wodnej z dn. 19.IX.1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 574), a mianowicie w części trzeciej tej ustawy, dotyczącej „utrzymania i regulacji wód i ich brzegów, tudzież ochrony od powodzi”. W myśl art. 77 tej ustawy utrzymanie wód publicznych zasadniczo należy — poza Skarbem Państwa i samorządem wojewódzkim — do spółek wodnych. Jednakże na podstawie ustępu 2. tegoż artykułu gmina może być zobowiązana do utrzymania wody, o ile obowiązek ten spoczywał na niej w chwili wejścia w życie ustawy wodnej albo też wojewoda w oparciu o uchwałę rady wojewódzkiej może na podstawie ustępu 4 tego artykułu powierzyć gminie utrzymanie wody publicznej.

Ponieważ w myśl § 12 Rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 24.VI.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 377) do odwołań w sprawie wymiaru świadczeń w naturze mają zastosowanie przepisy o odwołaniach od wymiaru samoistnych danin komunalnych, przeto zgodnie z art. 48 ustawy z dn. 11.VIII.1923 r. o tymcz. uregulowaniu fin. kom. odwołania od wymiaru świadczeń uchwalonych przez radę gminną rozstrzyga wydział powiatowy, natomiast jeżeli świadczenia uchwaliła rada powiatowa, to bez względu na to, kto dokonał wymiaru w technicznym tego słowa znaczeniu — władzą odwoławczą jest wojewoda.

Zarazem zwracamy uwagę, iż rozstrzygnięcie poruszanej kwestii w konkretnych wypadkach ma, poza stroną formalną, dla wymiaru świadczeń w naturze zasadnicze znaczenie ze względu na postanowienia art. 13 ustawy o świadczeniach w naturze, które ograniczają udział powiatowych związków samorządowych do 25 proc. maksymalnego obciążenia świadczeniami, określonego w rozporządzeniu wojewody.

Wreszcie należy również zaznaczyć, że zgodnie z art. 4 ustawy o świadczeniach w naturze do robót melioracyjnych można pociągać tylko mieszkańców tych gromad, które z wykonywanych albo konserwowanych urządzeń odnoszą lub odniosą korzyści lub udogodnienia gospodarcze.

J. B.

## Przegląd wydawnictw

Ludwik Landau: Gospodarka światowa — produkcja i dochód społeczny w liczbach. Wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1938, str. VII + 151. Cena zł 5.—.

Instytut Gospodarstwa Społecznego wydał pracę Ludwika Landaua pt. Gospodarka światowa — produkcja i dochód społeczny w liczbach. W pracy zestawiono dane o produkcji poszczególnych krajów lub grup krajów we wszystkich waż-

niejszych dziedzinach, dążąc do uzyskania syntetycznego obrazu działalności produkcyjnej i struktury gospodarczej krajów na różnych szczeblach rozwoju. Autor w swej pracy nie ogranicza się do podania materiału statystycznego i związanych z tym zagadnień metodologicznych, lecz analizuje wyniki, starając się nakreślić — w najogólniejszym zarysie — linie rozwojowe życia gospodarczego współczesnych społeczeństw.